

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny 1.30 marek, z odnośnikiem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Poznań numer 210.201.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie podwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetry wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein, Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr 2531. Pocztowe konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 48

Olsztyn, na czwartek 3-go maja 1934 r.

Nr. 100

Wiara, mimo wszystko, to źródło potęgi Narodu Polskiego

Historja uczy. Historja Narodu Polskiego uczy szczególnie. Są w niej karty wspaniałe, olbrzymie, potężne i są karty straszne. Ale właśnie te karty najbardziej tragiczne, straszne, mają w sobie coś, co nie pozwala mówić o nich źle. Przeciwnie, z kart tych płynie jakaś przepiętna moc. Ta moc, to Wiara Narodu Polskiego.

Kiedy dnia 3 maja 1791 r. uchwalono Konstytucję, gmach Rzeczypospolitej Polskiej chwiał się w swych posadach. Trzeźwo patrzący widzieć musieli, bo było to widoczne jaskrawo, że gmach ten pod naporem wielkich potęg runąć musi. To mówiła prosta logika. Logika straszna, która zabijała swą prostotą.

Rzeczpospolita ma skarb pusty. Wojsko nikłe w porównaniu, już nie z trzema, ale z jednym tylko sąsiadem. Wojska obce wyćwiczone, wyposażone na życie, znajdują się bądź na granicy, bądź w samym kraju. Ambasadorowie państw sąsiadujących znają swoją siłę i dyktują wobec tego prawa Rzeczypospolitej.

Zatem faktycznie, w okrojonym już państwie, mowy być nie może o niepodległości. Trudno wobec takiego załamania się państwa, które przed laty całej Europie dyktowało swą wolę, trudno teraz zdobyć się na jakikolwiek objaw nadziei, wiary, optymizmu. Rzeczywistość jest tak czarna, tak straszna, że doprawdy trzeba nadludzkiej siły i jakiejś nadludzkiej wiary, by nie ugiąć się pod tym ciężarem, a przeciwnie wierzyć jeszcze.

A tymczasem ten cud nadludzki dzieje się w Narodzie Polskim.

Oto wbrew całej rzeczywistości Naród uchwałił w dniu 3 maja 1791 r. nową konstytucję i to taką, na jaką się nie zdobył żaden naród w świecie. Konstytucję, o której Anglik Lord John Russell pisał, że „potomność z podziwieniem uwielbiać będzie czyn ten, jako doskonały wzór reformacyjnego ustawodawstwa”.

Konstytucja nie uratowała Państwa, ale uratowała Naród Polski

Bo akt 3 maja był jednym wielkim zwycięstwem Wiary Narodu, zwycięstwem ducha nad materją.

To, że ci twórcy konstytucji budowali wtedy, kiedy rozum mówił, że jest zapóźno, to było ich najwspanialszym czynem.

I dzięki temu, kiedy gmach Rzeczypospolitej rozpadał się pod haniebną przemocą w gruzy, Naród nie stracił Wiary, a przeciwnie począł budować od nowa. Konstytucja 3 maja była fundamentem na którym budowano.

Naród Polski stał się podobny do człowieka, któremu na dom zwała się skała olbrzymia i dom zdruzgotła. Skała zakryła ruiny, że nawet śladu domu nie widać. I oto znajduje się szalenie, który tam pod ziemią pod tą skałą, której ciężar jest milionokrotnie większy od siły jego, odbudowuje swój dom. Po ludzku rzecz biorąc, trzeźwo, logicznie, rozumowo — to praca tego człowieka to absurd, szaleństwo! Szaleństwo bezsprzeczne, boć co wybuduje to skała ciężarem swym na powrót zdruzgotce!

Lecz oto stał się cud, bo ten słaby, szalony człowiek, praca swoją, wytrwaniem, rozwałił skałę potężną.



Pochód do katedry w dniu 3 maja 1791 r. po uchwaleniu Konstytucji

Jest w tem coś nadludzkiego, nie do wyobrażenia poprostu, coś, co przechozi granice umysłu.

Zrozumieć to może tylko człowiek, co Wiara posiada.

Bo właśnie ta Wiara rozwalila skałę, ta Wiara wskresila na powrót Państwo Polskie, ta Wiara była tym motorem, co ze słabych sił człowieczych potrafiła wydobyć moc nadludzką.

Wiara bowiem zwycięża zawsze!

I to wiara mimo wszystko, wbrew logice, wbrew rozumowi, wbrew trzeźwym sądom.

Ta sama wiara sprawiła, że w ciągu lat 15-tu Naród Polski, ten Naród, który przez sto lat „nie istniał”, potrafił wybudować gmach swego państwa, i to gmach mocarstwowy! Wykorał to w ciągu lat 15-tu, kiedy inni potrzebowali lat setek.

I kiedy dzisiaj czcimy dzień Konstytucji 3 Maja, to czcimy go, jako Dzień Wiary Narodu Polskiego! Tą Wiara wytrwamy i wygramy!

MARJA KONOPNICKA

Na święto Królowej Korony Polskiej

Głos: „Nigdy ja ciebie, ludu nie rzuciła,
Nigdy ci mego nie odjęła lica,
Ja — po dawnemu — moc twoja i siła!

Lud: Bogarodzica...

Głos: Rzeszom twym dzisiaj skroś zmierzchów het-
Jako zaranie. [manie]

Sztandar ja niosę ponad ziemię wzbity,
Żeby go oczy gasnące widziały,
A iżby znak mój powiewał w błękity,
Jak za dni chwaly...

Żołnierze szańce zawołania mego
I mej chorągwi towarzysze wiernie,
A poprzez wieki rubieży mych strzeżą
Duchy pancerne...
Żołnierze szańce, szańce kość orłowa
Rycerzy słowa!

A ja was wiodę i stawiam, gdzie trwoga;
Przez siola, grody a przez ziemie rolne,
I tak sprawuję zdane mi przez Boga
Hetmaństwo polne...
Od mej buławy idzie rozkazanie
Szumem po łanie.

Tę tylko bowiem lud upada w cienie,
Który sam sobie nie dochował wiary —
Temu, co stracił sztandaru widzenie,
Na nic — sztandary!
Mocnym i wiernym duchem ja hetmanię,
Jako w zaranie!

A wy się czujcie nie jak luza marna,
Co krzykiem trwogi przed bojem wybucha,
Lecz jako zwarta chorągiew i karna
Na żoldzie ducha...
I jak rycerstwo, któremu hetmani
Niebieska Pani!

„Robi wszystko inaczej, aniżeli inni ludzie...”

Paryski „Intransigeant” zamieszczając obszernie sprawozdanie z podróży min. Barthou do Polski i wspominając o audjencji francuskiego min. spraw zagranicznych u Marszałka Piłsudskiego, podkreśla, iż postać Marszałka Góruje nad całością polityki polskiej mimo, że w gabinecie obecnym piastuje on tylko jedną tekę: ministra wojny.

Mówiąc o niesłychanie indywidualnym charakterze Marszałka Piłsudskiego, paryski „Intransigeant” przypomina znamienne określenie pierwszego Budowniczego Polski, który dał swojego czasu znakomity publicysta paryski Albert Londres, zmarły — jak wiadomo — przed paroma laty w tragiczną katastrofę okrętową. Albert Londres powiedział ongiś o Marszałku Piłsudskim: „Człowiekowi ten zdarzyło się tylko raz w życiu, iż zrobił to samo, wszyscy inni ludzie: urodził się. Od tej pory Mar Piłsudski nie zrobił nigdy w życiu tego, na wzór nych. Robi wszystko inaczej, aniżeli inni ludzie”

Co słyhać nowego?

Amerykańska Liga Morska ogłosiła odezwę, w której wskazuje, że Stany Zjednoczone posiadają niewystarczającą flotę. Do osiągnięcia poziomu przewidzianego w układach brakuje 102 okrętów.

Prezydent Roosevelt odbył dłuższą naradę z de legatem amerykańskim na konferencję rozbrojenio- wą Normanem Davisem.

Rząd francuski zaprosił jugosłowiańskiego mi- nistra spraw zagranicznych Jewticza do złożenia wizyty w Paryżu.

Z Gibraltaru donoszą, że przybył tu generał Sanjurjo, który był za udział w powstaniu w sier- pniu 1932 r. skazany na dożywotnie więzienie.

Z Kairu donoszą, że wojska króla Ibn Sauda od- nosiły szereg zwycięstw nad wojskami Imama Je- menu. Głównodowodzący wojskami Jemenu został wzięty do niewoli.

Austrjacki rząd narodowy zamierza obniżyć najbliższym czasie stopę dyskontową z 5 na 4 i pół procent.

Rząd Ukrainy sowieckiej zatwierdził projekt budowy wielkiej elektrowni na szczycie góry Ś-tej Pietri na Krymie.

Z Waszyngtonu donoszą, że poseł chiński dr. Alfred Sze odbył dłuższą naradę z sekretarzem sta- nu Hullem i podsekretarzem stanu Philipsem. Roz- mowa dotyczyła, według pogłosek deklaracji japoń- skiej o Chinach.

Według prowizorycznych danych ministerstwa pracy liczba bezrobotnych w Anglii spadła w ciągu kwietnia o 100.000 osób.

Z Bukaresztu donoszą, że w tamtejszych ko- łach politycznych krąży pogłoski, iż król Karol zło- ży na jesień wizyty oficjalne w Paryżu i Londynie.

Min. spraw. zagr. Francji p. Ludwik Barthou nadesłał na ręce min. Becka depeşe, w której wy- raża swą wdzięczność za serdeczne przyjęcie, jakie rząd polski zgotował przedstawicielowi Francji.

W Nantes (Francja) doszło z okazji wyborów do senatu do krwawych rozruchów. 20 policjantów odniosło rany. Liczba rannych demonstrantów jest wielka.

General Józef Haller przyjęty został na specja- lnej audjencji przez prezydenta Roosevelta w Bia- łym Domu.

Po audjencji, która trwała dłuższy czas udał się gen. Haller na grób prezydenta Wilsona, gdzie zło- żył wieniec. Przy akcie tym, który odbył się uro- czyście, asystowały delegacje wszystkich rodzajów broni armji amerykańskiej.



Nowy premier ministrów Hiszpanii

Dotychczasowy minister finansów Ricardo Sam- per utworzył z polecenia p. prezydenta nowy ga- binet.

Walka z donosicielstwem

Berlin. Szerzące się w ostatnich czasach na- gminnie denuncjatorstwo i donosicielstwo o charak- terze politycznym, uprawiane przez zdemoralizowa- ne jednostki w celach przyzwożenia się władzom hitlerowskim, które zresztą dawało policji tyle robo- ty, że nie mogła jej podolać skłoniło ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy do wkroczenia. Mini- ster spraw wewnętrznych wydał do podległych mu władz okólnik, w którym nawołuje do energicznej walki z denuncjatorstwem nieuzasadnionem, doma- gając się ostrego stosowania kar wobec osób, które nie będą w stanie swego doniesienia udowodnić.

Dokąd idziemy w niedzielę?

Dziennikarze polscy w Berlinie



Berlin. Do Berlina przybyła wycieczka dzien- nikarzy polskich. Uczestników wycieczki powitał na lotnisku w imieniu poselstwa polskiego w Berlinie p. radca W y s z y Ń s k i (X), szef biura prasowego po- selstwa dr. Kirken (na prawo od radcy Wyszyńskiego) oraz berliński przedstawiciel Polskiej Agencji Telegraficznej Dembiński.

Ze strony niemieckiej przybyli na powitanie go- ści radca legacji von Saukel i Meyer-Heidenha- gen z ministerstwa propagandy.

Berlin. Nadburmistrz miasta Berlina dr. Sahn podejmował śniadaniem polską wycieczkę dzien- nikarzy. Śniadanie odbyło się w restauracji w dawnej wieży radiowej na wysokości 100 metr. nad pozio- mem miasta. Wieża ta znajduje się na terenie wy- stawy pod hasłem „Deutsches Volk, Deutsche Ar-

beit“. W śniadaniu tem wziął udział m. in. poseł R. P. Lipski z personelem poselstwa.

Podczas śniadania wygłosił nadburmistrz Sahn toast na cześć gości polskich, oświadczając m. in., że wycieczka dzisiejsza nabiera szczególnego zna- czenia na tle deklaracji polsko-niemieckiej. Wycie- czka dziennikarzy polskich, zwiedzając wystawę wytwórczości niemieckiej będzie miała możliwość przekonania się o pokojowych tendencjach narodu niemieckiego.

W zakończeniu dr. Sahn wniósł toast na cześć prezydenta R. P. Mościckiego, wodza narodu Po- lskiego Marszałka Piłsudskiego oraz całego harodu polskiego. Toast ten pochwycili obecni trzykrotnem „hoch!“.

Pozycja Francji w sprawie rozbrojenia

Paryż. Prasa, omawiając wyniki podróży Suwi- cha do Londynu, stwierdza, że nie dała ona oczeki- wanych rezultatów i nie doprowadziła do ustalenia jednolitego frontu włosko-angielskiego w kwestji rozbrojenia. Kierownicze koła angielskie, licząc się wciąż jeszcze z możliwością ogólnego rozbrojenia, nie przyjęły włoskiego projektu, zmierzającego do ograniczenia zbrojeń państw zwyciężskich przy równoczesnym zwiększeniu zbrojeń państw pokona- nych. W sytuacji obecnej, wzmocnionej jeszcze o- siągnięciem przez min. Barthou uzgodnieniem stano- wiska Francji i jej sprzymierzeńców w kwestji roz- brojenia, Francja oczekiwać może ze spokojem dal- szego rozwoju wypadków. Pozycja Francji nie zo- stała ostatnią notą francuską w sprawie rozbrojenia

osłabiona, a raczej, dzięki stanowczości, okazanej w tej kwestji przez rząd obecny, wzmocniona.

Paryż. „Le Jour“ pisze, że rezultatem sporów w sprawie rozbrojeniowej będzie z pewnością wzmocnienie lotnictwa angielskiego. Niemcy zażę- dały lotnictwa, liczebnie równającego się 30 proc. sił lotniczych swoich sąsiadów, czyli 50 proc. sił Francji. Opinia angielska reaguje na to prawie jedno- myślnie. Nie ulega wątpliwości, że w Genewie de- legaci angielscy zażędają dla Wielkiej Brytanji pra- wa rozbudowy lotnictwa do rozmiarów odpowia- dających liczebnie najsilniejszemu lotnictwu kontynen- tu. Wszyscy to uznają za naturalne. Inne państwa, jeszcze bardziej wystawione na niebezpieczeństwo, powinny brać przykład z tak słusznego stanowiska.

Zmiana polityki Litwy

Ryga. Z Kowna donoszą: „Ljetuwos Aidai“, o- mawiając w artykule wstępnym memorandum lito- wskie, pisze, że dzień, w którym zrobiono pierwszy krok w kierunku realizacji idei współpracy państw bałtyckich, zapisał się wybitnie w historii sto- sunków między państwami bałtyckimi. Inicjatywa litewska jest nowym dowodem, jak żywo interesuje się Litwa tem najważniejszym w jej polityce zagrani- cznej zagadnieniem. Na Litwie niema dwóch zdań co do konieczności ścisłej współpracy państw bał-

tyckich. Dla rozstrzygnięcia kwestyj spornych należy zgóry ustalić drogi pokojowe.

Co się tyczy rezultatów inicjatywy litewskiej — kończy dziennik — to rozumie się samo przez się że zależą one od tego, w jaki sposób memorandum litewskie przyjęte będzie przez Łotwę i Estonję.

Memorandum rządu litewskiego posiada te szcze- gólną wagę, że od tej chwili Litwa zdecydowanie stanęła po stronie polityki Francji, Rosji i Anglii.

Włoska mowa tronowa

Rzym. Król włoski dokonał otwarcia nowej Iz- by włoskiej odczytaniem mowy tronowej, w której na specjalną uwagę zasługują wynurzenia dotyczące stanowiska Włoch w kwestiach militarnych. Wło- chy pragną pokoju dla siebie i Europy — głosi mowa tronowa — ale najpewniejszą gwarancją pokoju, to siła naszej armji. Dlatego też rząd nasz dołoży wszelkich starań, aby nasze siły zbrojne zwiększyć i uzupełnić, co mu nie przyjdzie zbyt trudno ze względu na wojskowe wykształcenie młodzieży. Od powiednio do wymogów dzisiejszych musi być też uzupełniony materiał wojenny. Przeznaczenie na ten cel odpowiednich funduszy musi być dokonane jednak przy uwzględnieniu sytuacji finansowej kraj- u. W dalszej części mowy tronowej król wskazuje na konieczność przywrócenia równowagi budżeto- wej oraz pozostanie przy standardzie złota. Stwier- dza on z zadowoleniem, że mimo ogólnego kryzysu we Włoszech daje się zauważyć rozwój narodowy. Rozrost ten nie dozna żadnej przerwy, ponieważ na ród włoski zjednoczył się wokół korony królewskiej i pęku różg liktorskich.

Zagrożona niepodległość Chin

Kanton. Południowo-zachodnia rada polityczna, najważniejszy organ południowo-chińskiego rządu cywilnego, gwałtownie występuje przeciwko znanej deklaracji japońskiej w sprawie Chin, która to dekla- racja — zdaniem rady — nietylko zagraża niepo- dległości Chin, lecz zmierza do zniszczenia pokoju i po- rzędka na Dalekim Wschodzie, gwarantowanych przez układy międzynarodowe. Nakłada to na sygnatariuszy traktatu obowiązek ochrony pokoju na Dalekim Wschodzie przez zajęcie zdecydowanego

stanowiska wobec deklaracji japońskiej. W interesie świata leży niezwłoczne powstrzymanie imperjali- stycznej agresji terytorjalnej Japonji i mieszania się w sprawy wewnętrzne Chin.

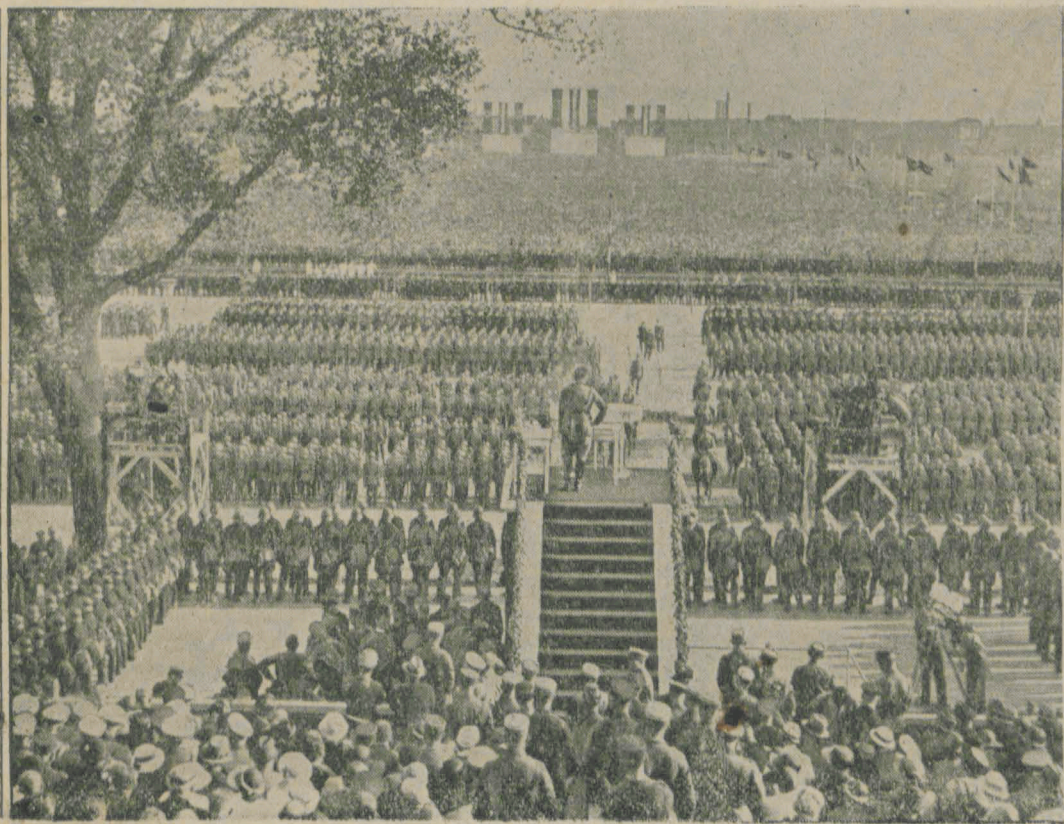
Działalność Polskiego Związku Szkolnego na Morawach

Ciekawe dane o pracach Polskiego Związku Szkolnego na Morawach zawiera ostatnie sprawo- zdanie Zarządu Naczelnego Polskiego Związku Szkolnego w Morawskiej Ostrawie. P. Z. S., współ- pracujący ściśle z Radą Organizacyjną Polaków z Zagranicy, ze Związkiem Polaków na Morawach, Macierzą Szkolną w Czechosłowacji, Klubem Pol- sko-Czeskim w Morawskiej Ostrawie i wielu innymi organizacjami, posiada liczne koła: w Morawskiej Ostrawie, w Marjańskich Górach, w Przywoziu, w Witkowicach, w Zabrzegu, liczące razem przeszło 800 członków.

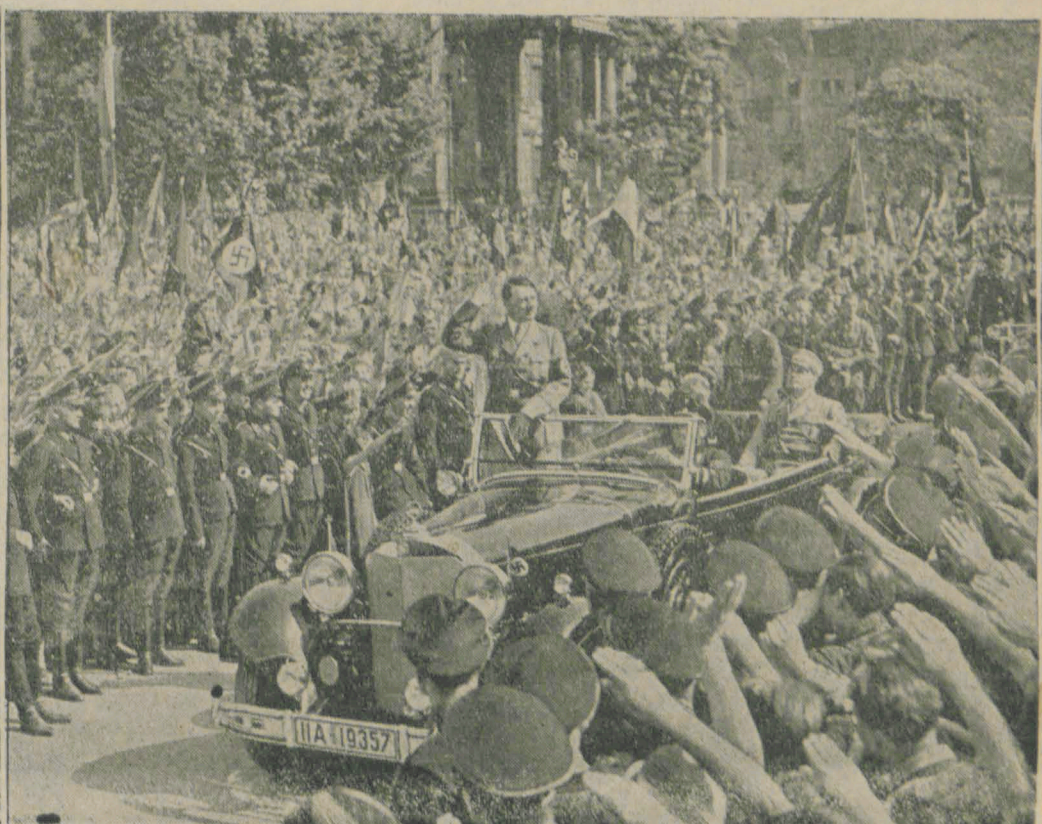
Działalność Polskiego Związku Szkolnego w Morawskiej Ostrawie obejmuje organizację biblio- tek, odczytów i wykładów popularnych, opiekę nad szkołami i ochronkami polskimi na Morawach, twor- zenie kolonii wakacyjnych dla dziatwy szkolnej, akcję dożywiania dziatwy szkolnej i starszych, or- ganizowanie obchodów narodowych, przedstawień, wycieczek, zabaw, „gwiazdek“ dla dziatwy szkol- nej, udzielanie stypendjów dla studentów oraz zasił- ków na koszty dojazdu do szkoły, opiekę nad bez- robotnymi członkami i nad każdym obywatelem pol- skim na Morawach.

Działalność Polskiego Związku Szkolnego w Morawskiej Ostrawie jest pięknym przykładem da- lekosiężnego czynu polskiego wychodźstwa dla oj- czyzny.

Święto 1 Maja w Niemczech



Kanclerz Hitler przemawia na polu Tempelhojskim



Kanclerz Hitler przybywa do Lustgarten

Całe Niemcy obchodzą w bardzo uroczysty sposób święto pracy w dniu 1 maja. Najokazalej wypadły uroczystości w stolicy. Całe miasto Berlin to-

nęło w zieleni. Na lotnisku Tempelhof zebrało się około 2 miliony publiczności. W Lustgarten odbyły się wielkie uroczystości dla młodzieży. Hitler

wyłosił przemówienie do młodzieży a drugie przemówienie wyłosił na lotnisku Tempelhof. Przemówienia nadano na wszystkie stacje radiowe.

Zbliżenie czesko-włoskie

Rzym. Paryski korespondent „Regime Fascista”, donosi, że w Paryżu utrwała się opinia, iż zbliżenie włosko-czechosłowackie znajduje się na dobrej drodze i że podróż min. Benesa do Rzymu nastąpi może już w niedługim czasie. Z akcją włoskiego delegata markiza Theodoli na terenie Pragi łączy w Paryżu wiadomość o rokowaniach czechosłowacko-węgierskich i czechosłowacko-austriackich, które mają się niebawem rozpocząć. Celem tych rokowań ma być uzupełnienie układów gospodarczych, opracowanych obecnie w Rzymie. Uchodzi również za prawdopodobne, że niebawem wyjedzie do Rzymu delegacja czechosłowacka celem usystematyzowania stosunków gospodarczych z Włochami oraz celem polepszenia sytuacji w krajach naddunajskich.

Marconi zapowiada sensacyjny wynalazek

Wiedeń. „Neue Freie Presse” donosi z Rzymu, że Marconi, który święci właśnie 60 rocznicę swoich urodzin, pracuje na jachcie „Elektra” nad jakimś tajemniczym wynalazkiem. W depeszy, wysłanej do Londynu, Marconi wyraził nadzieję, że za rok albo dwa głosi wynalazek tak samo sensacyjny, jak w roku 1901, kiedy pierwsza depesza radiowa była wysłana przez Ocean Atlantycki. Laboratorium Marconiego strzeżone jest przez osobną straż. Prace dokonywane są w najgłębszej tajemnicy, tylko jego żona, która jest również specjalistką radiową i jego najbliżsi współpracownicy wtajemniczeni są w nowe eksperymenty.

Komunikacja lotnicza Warszawa-Berlin

Warszawa. W poniedziałek z lotniska cywilnego na Okęciu wystartował do Berlina pasażerski samolot „Lot”, rozpoczynając stałą komunikację lotniczą na szlaku Warszawa-Berlin. Samoloty będą zatrzymywały się w Poznaniu.

Berlin. W poniedziałek na lotnisku w Tempelhof wylądował pierwszy polski trzymotorowy pasażerski samolot pilotowany przez znanego lotnika Burzyńskiego. Samolotem tym otwarta została normalna komunikacja powietrzna Warszawa-Poznań-Berlin. Przyjęcie pierwszych gości odbyło się niezwykle uroczysto. Przybyłych witał z ramienia niemieckiego ministerstwa lotnictwa w zastępstwie ministra Goeringa podsekretarz stanu Milch, dalej dyrektor ministerjalny w ministerstwie lotnictwa Fisch, naczelny dyrektor Lufthany Wroński oraz dyr. Kahlenz i Lut. W zastępstwie posła R. P. witał gości radca Lubomirski oraz konsul generalny R. P. w Berlinie Gawroński. Po odegraniu hymnu narodowego goście udali się do salonów recepcyjnych aerodromu, gdzie byli podejmowani herbatką. W czasie przyjęcia podsekretarz stanu Milch powitał imieniem rządu Rzeszy oraz ministra Goeringa przybyłych gości. Odpowiedział mu w imieniu poselstwa radca Lubomirski i w imieniu „Lot” wicedyrektor Krzyczkowski. Goście polscy w czasie pobytu w Berlinie są gośćmi niemieckiej Lufthany.

Nowa rewja polskiej teźyzny i pracy

XIII. Targi Poznańskie, ich wygląd i znaczenie

Jak już donosiliśmy otwarto w Poznaniu XIII Targi Poznańskie.

Ilość zajętego metrażu w roku bieżącym wynosi 39.800 m. kw. podczas gdy w r. 1928 metraż zajęty wynosił 40.100 mkw. Widzimy przeto, że rozmiar te gorocznych Targów dorównywa największym Targom w 1928 r.

Przechodząc po kolei hale od głównego wejścia na Targi, po lewej stronie znajduje się pawilon 4, w którym umieszczono wełnę na Jarmark Wełny, jaki odbył się w ramach Targów Poznańskich w dniu 2. maja. Około 60.000 kg. wełny posortowano w specjalnych workach lnianych, które są własnością Targów Poznańskich i są wypożyczane hodowcom owiec. Cała hala jak okiem sięgnąć, zapełniona jest wełną. 2 lata temu, w 1932 r. zapoczątkowano pierwszy sprzedaż wełny krajowej w Poznaniu Targach. Wówczas nadesłano zaledwie kilkanaście wałtuchów. Obecnie obesłanie Jarmarków, które odbywają się pięć razy do roku, świadczy o kolosalnym wzroście tej imprezy, która ogarnęła całą Polskę i skupiła znaczną część obrotu wełną krajową.

Przechodząc przez pawilon 5-ty, w którym mieszczą się biura obsługi publiczności, do hal wzdłuż ulicy Focha, napotykamy najprzód w hali 6-tej na bogaty dział spożywczy. W dziale tym najwięcej miejsca zajmują napoje alkoholowe — likiery i wina. Na pierwszy plan występuje jednakże ogromne stoisko Związku Bekoniarni R. P.

W westybulu oddzielającym halę 6 od 7, znajduje się Monopol Spirytusowy, Monopol Zapalczany i Monopol Solny.

W hali 7 widzimy w dziale papierniczym i urządzeń biurowych szereg firm krajowych i zagranicznych. Szczególnie w dziedzinie maszyn biurowych jest tu widzenia z najnowszej techniki tej branży. Dodatkowo prezentuje się również stoisko Centropapierni.

Z hali 7-mej do 8-mej przechodzi się przez bramę bardzo pomysłowego stoiska Monopolu Tytoniowego. W hali 8-mej znajduje się bogato obesłany dział chemiczny.

Następnie przechodzimy do hali 9-tej, w której rozmieszczenie stoisk zostało tak ułożone, by zwiedzający był zmuszony do przejścia około każdego stoiska. Ogromna hala zapełniona jest eksponatami polskiego rzemiosła. Wród kilkudziesięciu działów organizowanych przez poszczególne Izby z całej Polski 160 warsztatów rzemieślniczych, przysposobionych do eksportu, pokazało swój dorobek. Przejrzysta forma branżowego pokazów i piękna treść robią silne wrażenie.

W hali 10-tej znajdują się grupowe stoiska oraz oficjalne eksponaty obcych rządów. Zaraz po prawej stronie znajduje się oficjalne stoisko Niemiec, które ma charakter informacyjny, skierowując zwiedzających do kilkudziesięciu firm niemieckich, rozsiadanych we wszystkich działach. Obok ogromne, oficjalne stoisko Hiszpanji, dalej stoisko Italji, organizowane przez Izbę Polsko-Italską, następnie olbrzymie stoisko Czechosłowacji. W środku hali pokaz państwowych Lasów oraz polskie porty Gdynia i Gdańsk. Wreszcie całą jedną połowę tego dużego gmachu zajmuje dział budownictwa.

Przechodząc następnie do hali 12-tej, widzimy piękny pokaz wszystkich największych na świecie fabryk ceramicznych oraz propagandowe stoisko zużycia gazu i elektryczności.

W 13-tej hali połowa poświęcona jest elektrotechnice, druga zaś przemysłowi metalowemu. W środku duże stoisko Grupy producentów Narzędzi.

W Wieży Górnośląskiej widzimy, iż urządono tam piękny salon samochodowy. — Od czasu Targów 1928 r. nie było tyle samochodów na Targach Poznańskich. Są tu maszyny francuskie, niemieckie, angielskie, czeskie, belgijskie i amerykańskie.

Wreszcie w Pałacu Targowym widzimy obok urządzeń domowych, dywanów i mebli, przemysł galanteryjny i tekstylny.

Całość tegorocznych Targów sprawia bardzo dodatnie wrażenie albowiem znać wysiłek wytwórców w kierunku zdobycia klienteli kupieckiej w poważny sposób. Widać, że to co przetrwało kryzys i w bieżącej się konjunkturze walczy o pracę dla polskiego robotnika, na mocnych stoi podstawach. Targi Poznańskie wykazały niezłomną swoją żywotność i dlatego też zostały one przez świat gospodarczy wyróżnione przez powstanie Rady Interesentów, która na Targach Poznańskich pragnie skoncentrować swoją akcję handlową nawewnątrz kraju i na zewnątrz.

Posłuchajmy co o XIII Targach mówią ich organizatorzy:

Wyścig konkurencji na targach poznańskich

Przepełnione wszystkie hale eksponatami z całej Polski i zagranicy dadzą obraz produkcji polskiej i wytwórczości zagranicznej w artykułach takich, jakich Polska naogół nie produkuje. Przemysł i rzemiosło konkuruje na Targach o zdobycie rynku polskiego i stara się o ekspansję na rynki zagraniczne. Ze wszystkich stron Polski zapowiedziane wycieczki, kupców, przemysłowców, rolników, rękodzielników, księgowych, zjazdy Izb Rzemieślniczych, handlowych, drogerzystów, fabrykantów włókienniczych, hodowców owiec i wiele innych ożywią tegoroczne Targi, które wskutek tego przypomną nam czasy przedkryzysowe, a bodaj przekroczą liczbę wystawców i gości rok 1928 który był dla Targów rekordowym.

Świat gospodarczy zrzeszony w Radzie Interesentów Targów Poznańskich pragnie wobec całego świata zademonstrować, że nietylko uznaje Targi Poznańskie jako najważniejszy czynnik wymiany towaru i najpotężniejszy rynek zbytu, ale czynnie biorąc udział w Targach pragnie się przyczynić do poprawienia bilansu handlowego i przyłożyć rękę do załagodzenia bezrobocia. Wskutek kryzysu opróżniły się składnice fabryk i nastąpił głód towaru, dlatego też Targi Poznańskie odegrają niezmiernie ważną rolę w nasyceniu rynku polskiego.

Poznań przybierze podczas Targów Poznańskich jakiegoś nie pamięta od czasu Powszechnej Wystawy Krajowej wyglądu najruchliwszego miasta w Polsce.

M. Krzyżankiewicz
Dyrektor Targów Poznańskich.

KRONIKA

Olsztyn, dnia 2 maja 1934.

Kalendarz na czwartek: NMP. K. P., Rocznica Konst. Wschód słońca o godz. 4.04; zachód o godz. 19.01.

— **Olsztyn.** W czwartek, dnia 3 maja, z okazji Polskiego Święta Narodowego, odprawione zostanie w kościele św. Jakóba o godz. 8 rano uroczyste nabożeństwo polskie podczas którego śpiewać będzie chór śpiewaczy z Olsztyna.

— **Tradycja „Majówek“ w Polsce.** Zwyczaj urządzania spacerów i wycieczek wiosennych, zwanych „majówkami“ sięga swymi początkami odległej przeszłości, będąc wyrazem radości z powodu nastania wiosny. W niektórych okolicach majówki takie nabierają nawet charakteru obrzędu. Najwięcej popularne były i są majówki młodzieży. Przeważnie odbywały się one dnia 1-go maja, lub przynajmniej w pierwszych jego dniach. W XVIII wieku rekreację (krótkie wakacje) wiosenną obchodzono dnia 1-go maja. Poprzedni dzień był zwykle wolny od nauki, celem zrobienia przygotowań. W dniu zaś majówek o świecie szykowało się młodzież w rządy i ze sztandarami i muzyką w towarzystwie dyrektora i nauczycieli szła do jakiegoś okolicznego dworu, gdzie ją goszczono. Stare opisy podają nawet potrawy, którymi podejmowano wycieczkowców.

W różnych stronach Polski panowie zapisywali folwarki na cele tych zabaw majowych młodzieży, których według Kitowicza było wiele, bo co wtorek i piątek. Rozgrywkę stanowiły gry w piłkę, w palanta, biegania do mety, różne inne gry i ćwiczenia, maskarady itd. Wieczorem wracała młodzież przy świetle latarek, ze śpiewkami i muzyką do domu.

— **Straszne upały.** Od paru dni mamy upały prawie lipcowe, tu w Prusach Wschodnich bez deszczu. Z Berlina natomiast donoszą, że po olbrzymim uale rozpętała się w niedzielę silna burza połączona z gradem i oberwaniem się chmury. Ulicami Berlina płynęły istne rzeki. Straż pożarna spieszyła w kilkadziesiąt wypadkach na pomoc.

— **Śmierć na skutek poparzenia.** Jak donosiliśmy, odniosła 65-letnia Apolonja Karczewska podczas pożaru przy ulicy Olsztyńskiej poparzenia. Nieszczęśliwa zmarła na skutek tych poparzeń wśród okropnych boleści.

— **Wartembork.** Samochód ciężarowy browaru „Waldschlösschen“ najechał pod Kierzlinami na drzewo i rozbił się. Z zdruzgotanego samochodu wydobyto ciężko rannego spedytora Kunze'go. Szofer odniósł cięższe okaleczenia.

KRONIKA Ziemi Malborskiej

— **Kwidzyn.** W czwartek, dnia 3 maja br. z okazji Polskiego Święta Narodowego odprawione zostanie w kościele katolickim w Kwidzynie o godz. 10-tej uroczyste nabożeństwo, na które zaprasza się wszystkich Rodaków z Kwidzyna i Ziemi Malborskiej.

— **Kwidzyn.** Blacharz Hildebrandt z Marynowa jadąc na motocyklu, najechał na drzewo przy drodze i odniósł tak ciężkie okaleczenia, że zmarł. Towarzysz jego został także ciężko pokaleczony. Motocykl uległ całkowitemu zniszczeniu.

KRONIKA Pogranicza

— **Starkow, pow. bytowski.** Rolnik B. Barz jechał dwukonną furmanką do Zettin. W drodze coś się zepsuło u zaprzęgu. Rolnik chciał zejść, by uszkodzenie naprawić, lecz w tym momencie koń go kopnął a rolnik upadł i dostał się nogą pomiędzy sprychy koła. Konie szły dalej wlokąc rolnika na dłuższej przestrzeni z nogą owiniętą w kole. Wreszcie wóz się zatrzymał zawadzivszy o kamień

przydrożny. Rolnik o własnej sile nie umiał wyswobodzić się z bolesnej sytuacji. Po dłuższej chwili dopiero nadjechało dwóch rowerzystów, którzy nieszczęśliwym rolnikiem się zajęli. Lekarz stwierdził dwukrotne złamanie nogi i obrażenia na głowie i rękach. Ciężko rannego odstawiono do szpitala w Bartin.

— **Złotów.** Helmuth Müller z Złotowa skradł swemu koledze z zamkniętego kuferka 90 mk. Na swe niewinność złodziej, przyznając się do kradzieży, podał, że pieniądze zużył na podróż do domu i część z nich dał także biednej matce. Sąd skazał go na 3 miesiące więzienia.

Kronika sportowa

Polska i Niemcy w białym sporcie. Tłoczyński zwycięża Henkla, v. Cramm Stolarowa.

28 kwietnia punktualnie o godz. 15.30 rozpoczęto pierwszy mecz spotkania elity tenisowej Polski i Niemiec w stadione wojskowym Legia w Warszawie. Około 3000 publiczności już w pierwszym dniu śledziło z wielkim zainteresowaniem przebieg spotkania między czołowym reprezentantem barw polskich Tłoczyńskim, a młodym jeszcze ale mimo to utalentowanym Niemcem Henklem, oraz między mistrzem niemieckim v. Crammem, który walczył z ex-mistrzem Polski Stolarowem. Trybunę stadionu zajęli m. i. przewodniczący polskiego komitetu olimpijskiego pułk. Głabisz, prezes klubu Legia szef sztabu generalnego Gąsiorowski, niemiecki poseł w Warszawie v. Moltke z małżonką oraz dużo znanych osobistości z sportu i życia publicznego stolicy polskiej. Tłoczyński już z początku meczu dyktował szalone tempo, któremu Niemiec nie mógł się oprzeć, tak że już po kilku minutach Polak prowadził 5 : 1. Potem jednak Henkel znacznie polepszył się i znalazł się w właściwym swym temperamencie. Jednak nie miał dość nerwów, by wyrównać. Tłoczyński ostatecznie wygrał pierwszy set 9 : 7.

W drugim i trzecim meczu przewaga Polaka nad przeciwnikiem uwydatniła się w całej pełni. Tłoczyński nie potrzebował się nawet wysilać, by lekko i pewnie wygrać. Wynik pierwszego spotkania przedstawia się więc 9:7, 6:3, 6:1 na korzyść mistrza polskiego. Drugi mecz v. Cramm — M. Stolarow został wygrany przez Niemca. Już kilkakrotnie wskazywaliśmy na to, że Niemiec należy do najlepszych tenisistów świata, czego dowiódł podczas pierwszego swego spotkania w Warszawie. Zresztą do zwycięstwa pomógł mu jeszcze fakt, że gwiazda ex-mistrza Stolarowa już wjechała i forma jego już nie jest ta, co kilka lat temu. Mimo to v. Cramm w pierwszym meczu miał dużo roboty by zakończyć go na swoją korzyść. Ogólny wynik spotkania 8 : 6, 3 : 6 : 1.

Jak donosi prasa niemiecka Hebda, Tłoczyński i Jędrzejowska przyjęli zaproszenie berlińskiego klubu Rot-Weiss na turniej, mający się odbyć na Zielone Święta na kortach berlińskiego klubu.

Mecz zapaśniczy Polska—Austria.

Wiedeń. W czasie przejazdu polskiej reprezentacji zapaśniczej na mistrzostwa Europy do Rzymu nastąpiło w Wiedniu porozumienie pomiędzy kierownictwem polskich zawodników a reprezentantami Austriackiego Zw. Atletycznego co do meczu Polska-Austria.

Mecz ten odbędzie się ostatecznie w dniu 5 maja r. b. w Wiedniu.

74 sportowców z Gdańska weźmie udział w Igrzyskach Sportowych Polaków z Zagranicy

Polska Rada Sportowa Gdańska zgłosiła udział zawodników z terenu Gdańska do Igrzysk Sportowych Polaków z Zagranicy w ogólnej liczbie 53 mężczyzn i 21 kobiet.

Sportowcy z terenu Gdańska staną do następujących konkurencji: lekkoatletyka mężczyzn i kobiet, boks i zawody kolarskie.

Do Olsztyna na obchód Konstytucji 3-go maja!

Jeśli chodzi o poziom zawodników, to na pierwsze miejsce w sporcie polskim w Gdańsku wybija się boks i piłka nożna oraz gry sportowe. Zwłaszcza w boksie Klub Sportowy „Gedania“ będzie bardzo silnym konkurentem dla reprezentacji innych terenów. Również drużyna piłki nożnej K. S. „Gedania“ odegra prawdopodobnie poważną rolę w rozgrywkach piłki nożnej w czasie Igrzysk.

Sprawy gospodarcze

Handel światowy wykazuje w lutym br. znowu spadek. Według obliczeń Ligi Narodów wartość importu światowego była szacowana w styczniu br. na 985 milj. dolarów w złocie, zaś w lutym na 906 milj. Ogólna wartość wywozu wynosiła w styczniu 892 milj., zaś w lutym 854 milj. Niski stan przywozu i wywozu światowego uderza zwłaszcza w porównaniu do cyfr z r. 1929. Mianowicie w tym roku przywóz i wywóz światowy wynosił przeszło trzy razy więcej niż w ostatnich miesiącach br.

Druk i nakład: „Gazeta Olsztyńska“. Wydawca: S. Pieniężny w Olsztynie. Redaktor: Wacław Jankowski w Olsztynie. Za całość redakcyjną odpowiada: W. Jankowski. — Za dział ogłoszeniowy: S. Pieniężny. — D. A. III. 34 — 800.

Zapraszamy

Rodaków naszych i Rodaczki z bliska i daleka na niedzielę, dnia 6 maja do Olsztyna na

Obchód Konstytucji 3-go maja

który się odbędzie na sali hotelu „Concordia“ Program uroczystości składać się będzie z 2 części. W pierwszej części usłyszymy wykład o znaczeniu konstytucji 3 Maja, deklamacje a ukoronowaniem programu w pierwszej części będą gościnne występy sławnych artystek. Chór męski Warmja na rozpoczęcie i zakończenie pierwszej części programu popisywać się będzie 4 głosami pieśniami.

W drugiej części: Zabawa taneczna. Kto raz brał udział w obchodach 3 Majowych w Olsztynie zawsze był zadowolony. Tak będzie i tym razem. Nie żałujcie nawet najdalszej drogi lecz pospieszcie w niedzielę tłumnie do Olsztyna. Początek uroczystości o godz. 5 po południu. Wstępne 50 fen.

Uprasza się jak najusilniej o punktualne przybycie.

Dzieln. IV. Zw. Pol.



W sobotę, dnia 28. kwietnia r. b. Pan Bóg powołał do siebie mego kochanego brata

Dr. Alojzego Sobierajczyka

em. burmistrza miasta Chojnic

po krótkiej chorobie w 65. roku życia, o czym zawiadamia

w smutku pograżony

Ks. Sobierajczyk, proboszcz

W. Buczek, w pow. Złotowskim, dnia 28. kwietnia 1934 r.

Eksporta zwłok z ratusza w Chojnicach do kościoła parafjalnego odbyła się we wtorek o godz. 5.30, pogrzeb w środę o godz. 10-tej.

Biura nasze otwarte będą w miesiącach od 1-go maja do 1-go października bez przerwy południowej

od 8-mej rano do 4-tej popołudniu

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Olsztynie

Pasyjki

na krzyże nagrobkowe, metalowe, bardzo trwałe poleca

Księg. „Gazety Olsztyńskiej“.